DOI: 10.17951/n.2017.2.115

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. II SECTIO N 2017

Barbara Myrdzik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
barbara.myrdzik@poczta.onet.pl

O niektórych konsekwencjach zwrotu afektywnego w badaniach kulturowych

About Some Consequences of Affective Rejection in Cultural Studies

Streszczenie: Tekst jest poświęcony zwrotowi afektywnemu w badaniach kulturowych. Autorka referuje w nim jedno z wielu ujęć afektu (B. Massumiego) i sygnalizuje jego konsekwencje w następujących zagadnieniach: sposobie formowania się podmiotu, teoriach dotyczących ciała i ucieleśnienia, teoriach politycznych i krytycznych, queerowych, refleksji o melancholii i traumie, afekcie i pamięci. Na zainteresowanie zwrotem afektywnym wpływ miało rozczarowanie dotychczasowymi metodologiami badawczymi inspirowanymi zwrotem językowym w sposobach lektury, analizach dzieła sztuki, epistemologii, polityki itd. W zakończeniu artykułu autorka zwraca uwagę zarówno na pozytywne rezultaty nowej metodologii, jak i na możliwe zagrożenia.

Słowa kluczowe: afekt; zwrot afektywny; B. Massumi; autonomia afektu; M. Bal; E. van Alphen; G. Deleuze; F. Guattari; badania interdyscyplinarne

1.

W świetle przekonań utrwalonych w tradycji filozoficznej Zachodu takie pojęcia, jak „rozum" i „afekt" były rozdzielne i często skonfliktowane od starożytności aż po XIX wiek. Narodziny romantyzmu to przeświadczenie podważyły.

Romantyzm w reakcji na oświeceniowy rozum wyartykułował przekonanie o komplementarności racjonalności i uczuciowości jako dwóch sposobach percepcji rzeczywistości. Jednakże zwolennicy modelu kultury oświeceniowej zobaczyli – według słów R. Przybylskiego – „straszną przepaść, w której panuje nierozumność, kłębią się zupełnie pozorne wartości, uczucia i nic z nich wyniknąć nie może; wiją się dzikie myśli, uniemożliwiające uzyskanie rzeczowej wiedzy o człowieku"[1].

Jeszcze w wydanej w 2004 roku pionierskiej książce J. Mianowskiego *Afekt w operach Mozarta i Rossiniego*[2] odnaleźć można sugestię, w świetle której afekt należy do kategorii pojęć od dawna spoczywających na śmietniku teoretycznej refleksji.

Rozpoznanie to okazało się chybione, gdyż obecnie teoria afektów należy do tematów nie tylko modnych we współczesnej humanistyce, ale też ciągle owocujących interesującymi badaniami. Afekt może dostarczyć informacji na temat aktualnego stanu czynności poznawczych, gdyż nierozdzielnie wiąże się z poznaniem – myśli się bowiem zawsze w jakimś ciele (myślenie jest wcielone), a afekt jest nieodzownie związany z życiem ciała i wśród ciał. Bycie w świecie i wymiana z jego innymi elementami odbywa się zatem w tym ujęciu na dwóch płaszczyznach osobnych, choć nierównych: jedna będzie płaszczyzną znaczenia, a druga – czucia. Afekt pojawia się pomiędzy nimi w „szczelinie" płaszczyzn porozumienia i rozumienia, w nagromadzeniach intensywności, w akumulacji przeżyć.

Choć afektów i poznania nie sposób od siebie oddzielić, ich relacja pozostaje problematyczna i wciąż nęka badaczy podejmujących te wątki. Można powiedzieć, że afekt powraca z podobnych przyczyn, z jakich został przed wiekami usunięty. Choć nieufność pozostała. Towarzyszyła pojawieniu się teorii afektów jeszcze w latach 90. XX wieku. Zła passa – według A. Burzyńskiej – została przełamana wraz z nastaniem ponowoczesności, która zaowocowała teoriami Deleuze'a i Guattariego (afekt jako przepływ intensywności), Lyotarda (ekonomia libidynalna i teatr energetyczny), Rorty'ego (etyka wrażliwości), Derridy (etyka gościnności), Barthesa (natura przyjemności) czy Fisha (stylistyka afektywna)[3].

Zwrot afektywny (czy może „powrót"?) nie jest pojęciem ścisłym[4], gdyż swoje zaistnienie zawdzięcza wielu teoriom, które w badaniach naukowych zaowoco-

---

[1] R. Przybylski, *Romantyzm jako przepaść klasyka*, [w:] *idem*, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 357.

[2] J. Mianowski, *Afekt w operach Mozarta i Rossiniego*, Poznań 2004.

[3] A. Burzyńska, *Afekt – podejrzany i pożądany*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015, s. 130.

[4] Por. M. Rosińska, *Schizofreniczność artefaktu*, „Kultura Współczesna" 2012, nr 3, s. 220.

wały trzema głównymi nurtami. Pierwszy z nich nawiązuje do reinterpretacji psychobiologicznych koncepcji S. Tomkinsa, zakładającego, że afekt jest zjawiskiem cielesnym, za sprawą komunikatów zwrotnych jest kształtowany również w relacji z poziomem intelektualnym (jesteśmy jednością cielesno-umysłową: „[…] umysł bez wsparcia ciała jest bezsilny, afekt bez wsparcia rozumu ślepy" – powiada Tomkins[5]). Drugi nurt bazuje na psychoanalitycznej teorii afektów zainspirowanej pracami Z. Freuda, M. Klein i J. Lacana[6]. Tutaj afekt utożsamiany jest z symptomem. Trzeci – reprezentowany przez B. Massumiego, M. Bal, E. van Alphena i innych – czerpie pomysły z filozofii Spinozy oraz z lektur G. Deleuze'a i F. Guattariego, utożsamiających afekt z przepływem intensywności.

Te trzy nurty zwrotu afektywnego płyną niezależnie obok siebie. W swoim tekście będę odwoływała się do ustaleń B. Massumiego i innych autorów z tego nurtu. Nie zakładam relacji wyczerpującej, gdyż przekracza ona zaprojektowane w niniejszym artykule ramy o charakterze sygnalizującym.

2.

Opublikowana w 1996 roku praca *Autonomia afektu* B. Massumiego stanowi szkic filozofii afektu, który stał się kluczowym punktem odniesienia dla badań w teorii kultury. Massumi jest zdania, że dotychczasowe badania kulturowe zdominowała metodologia strukturalistyczna, niedoceniająca tego, co jest ekspresyjne i afektywne[7]. Filozof powołuje się na myśli B. Spinozy, który o afekcie pisał przed wiekami:

> Przez afekt rozumiem pobudzenie ciała, przez które moc działania tego ciała powiększa się albo zmniejsza, jest podtrzymywana lub hamowana, a zarazem idee tych pobudzeń. Jeśli więc sami możemy być przyczyną adekwatną takich pobudzeń, wówczas przez afekt rozumiem czynność, w przeciwnym razie – stan bierny[8].

---

[5] Za: E. Kosofsky Sedgwick, *Czytanie paranoiczne, czytanie reparacyjne, albo: masz paranoję i pewnie myślisz, że ten tekst jest o tobie*, http://pismowidok.org/index.php/one/article/view/184/299 [dostęp: 01.07.2016].

[6] Z. Freud, *Psychologia nieświadomości*, Warszawa 2007; J. Lacan, *Funkcja i pole mówienia i mowy w psychoanalizie: referat wygłoszony na kongresie rzymskim 26–27 września 1953 w Instituto di Psicologia della Universita di Roma*, Warszawa–Kraków 1996; *idem*, *Stadium zwierciadła jako czynnik kształtujący funkcję Ja w świetle doświadczenia psychoanalitycznego*, „Psychoterapia" 1987, nr 4; *idem*, *Pozycja nieświadomego*, „Psychoanaliza" 2010, nr 3, s. 11.

[7] E. van Alphen, *Affective Operations of Art and Literature*, "RES" 2008, no. 53/54, s. 21. Zob. także: *idem*, *Zabawa w Holokaust*, „Literatura na Świecie" 2004, nr 1–2.

[8] B. Spinoza, *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, Kraków 1954, s. 142.

Wyraźne są też u Massumiego inspiracje poglądami H. Bergsona i G. Deleuze'a: filozof skupia się na afektywnym wymiarze poznania, lokując zarówno doświadczenie, jak i wiedzę w ciele, pozbawiając dyskursywność dotychczasowej hegemonii. Badacz przypomina, że zjawiska psychiczne i fizyczne, oddzielone przez Kartezjusza, zostały ponownie przybliżone dzięki Spinozie, dla którego ciało i dusza stanowiły jedność. Zaś Deleuze, kreśląc trajektorię przemiany, której początkiem jest nie myślenie, lecz afekt, wrażliwość, twierdzi, że aby wpłynąć na ludzką komunikację, należy zacząć kształcić nie tylko myślenie, ale również wrażliwość. To zmiana wrażliwości jest kluczem do zmiany modelu subiektywności i co za tym idzie modelu komunikacji. Zmiana ta jest potrzebna po to, by móc bardziej efektywnie realizować wolność ludzką w sferze twórczości, by wychodzić poza siebie, by pozostawać w permanentnej relacji z innym[9].

Massumi, komentując poglądy Deleuze'a, podkreśla, że intensywność i doświadczenie towarzyszą sobie jak dwa wzajemnie zakładające się wymiary. Intensywność jest immanentna w stosunku do materii i wydarzeń, do umysłu i ciała oraz każdego poziomu rozdzielenia, który je tworzy i który one tworzą. Dlatego musi być doświadczana – w wielości poziomów organizacji, jaką bez ustanku rodzi, generuje i regeneruje, w każdym momencie zawieszenia[10].

Afekt jako pojęcie funkcjonuje z semantycznymi obciążeniami, nie jest tożsamy z pojęciem emocji[11].

> Afektem – twierdzi Massumi – określamy nasze emocjonalne relacje z innymi ludźmi; empatię, jaką wobec nich odczuwamy; nieuchwytne odczucia przepływające między ciałami, związane z ich usytuowaniem w przestrzeni i podlegające stałemu negocjowaniu. Afekty wpływają na naszą zdolność do działania i kierowanie się ku wolności, określają naszą podmiotowość wobec ludzi, którzy nas otaczają[12].

Stanowią zatem nasze codzienne doświadczenie. Ujęcie to pozwala wyjść poza ciało i jednocześnie zrozumieć zmieniające się wzajemne relacje między różnymi ciałami, obrazami, narracjami itd.[13]

---

9 G. Deleuze, *Negocjacje 1972–1990*, Wrocław 2007, s. 119–120.

10 B. Massumi, *Autonomia afektu*, „Teksty Drugie" 2013, nr 6, s. 122.

11 A. Łebkowska, *Zdarzenie – afekt – twórczość*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze…*, s. 348

12 A. Burzyńska, *Afekt – podejrzany i pożądany*, s. 132.

13 K. Bojarska, *Poczuć myślenie: afektywne procedury historii i krytyki dziś*, „Teksty Drugie" 2013, nr 6, s. 9.

Z rozważań zaprezentowanych w *Autonomii afektu* można wysnuć na ten temat następujące ustalenia. Massumi[14]:

– dokonuje wyraźnego rozróżnienia pomiędzy afektem a emocjami jako stanami należącymi do różnych porządków (pisze: „Terminu »afekt« używa się najczęściej w sposób niechlujny jako synonimu »emocji«"),

– utożsamia afekt z intensywnością: „[…] intensywność jest […] zaczątkiem wzajemnie wykluczających się ścieżek działania i ekspresji, które następnie ulegają redukcji, pohamowaniu przed pełną realizacją – wszystkie poza jedną"[15]. „Intensywność to coś, czego nie można przyswoić". I zaznacza: „Na użytek niniejszych rozważań będę utożsamiał intensywność z afektem",

– jest zdania, że afekty wywołują czynniki, które są poza kontrolą podmiotu, poza jego świadomością i wolą, określają samą możliwość naszego przeżywania, podatność na bodźce i możliwość ich przetwarzania[16],

– wśród cech wspólnych afektu wymienia: silne wzburzenie, nagłość i intensywność, ustawiczną relację między zdolnością do działania a byciem poddawanym działaniu,

– zwraca uwagę na to, że afekty nie są wyłącznie cielesne; nie dają się też sprowadzić do aktywności intelektualnej; są przed-wyrażalne i przed-reprezentacyjne; ujawniają się pomiędzy rozpoznanymi już stanami emocjonalnymi w intensywności i akumulacji przeżyć, ich wyłanianie ma charakter procesualny,

– afekt traktuje jako sferę bliższą uczuciom i najmniej zapośredniczoną kulturowo. K. Bojarska tak to wyjaśnia: „[…] uczucia są osobiste i mają charakter biograficzny, należą do historii (przeżyć) danej osoby, […] można zatem uznać za wrażenie, które w zestawieniu z dotychczasowym doświadczeniem czującego znajduje swoje odpowiednie miejsce i nazwę. Każda osoba ma zatem osobiste archiwum wrażeń […]"[17].

Afektywne odczuwania działają przez wspólne lub podobne doświadczenie członków grupy żyjącej w zbliżonych warunkach, przez kulturowe stereotypy, oczekiwania, wspomnienia bądź fantazje[18]. Sięganie po afektywny wymiar doświadczenia wskazuje na ten jego aspekt, który leży poza językiem i który w procesie przekładu na język zawsze traci coś ze swej istoty. Wielu zwolen-

---

14 B. Massumi, *op. cit.*, s. 116.

15 *Ibidem*.

16 K. Bojarska, *Poczuć myślenie…*; *eadem*, *Obóz-muzeum. Afektywna przestrzeń przekazu doświadczenia traumatycznego (i sztuka)*, [w:] *Pamięć w krajobrazie traumatycznym. Ekspresja i reprezentacja we współczesnym wystawiennictwie*, red. M. Fabiszak, M. Owsiński, Kraków 2014.

17 *Eadem*, *Poczuć myślenie…*, s. 22.

18 B. Massumi, *op. cit.*, s. 114.

ników zwrotu afektywnego uważa, że afekty należą do innego porządku niż reprezentacja lingwistyczna[19].

3.

Emocje stanowią nieodłączny czynnik codziennego funkcjonowania człowieka. Massumi tak je określa:

> Emocje to pewna subiektywna treść, socjolingwistyczne utrwalenie jakości pewnego doświadczenia, które od tego momentu uważa się za coś osobistego. Emocja to intensywność kwalifikowana jakościowo, to sposób na konwencjonalne, oparte na konsensusie włączenie intensywności w obręb semantycznie i semiotycznie ukształtowanej progresji, w obręb obwodów akcji i reakcji podległych zabiegom narracyjnym, w obręb funkcji i znaczenia. To intensywność opanowana i uznana[20].

Emocja jest przekształconym i rozpoznanym afektem, jej formę warunkuje kontekst społeczno-kulturowy[21]. Specyfika emocji opiera się ponadto na pozornie paradoksalnych opozycjach – angażuje bowiem równocześnie znaczenie i czucie, przynależy zarówno do cielesności, jak i do refleksyjności. Doświadczenie emocjonalne jest odczuwane prywatnie i jednostkowo, ale również jest przekazywane innym oraz kształtowane przez wspólnotę.

Na zakończenie tego wątku pozwolę sobie utworzyć, upraszczając sprawę, terminologiczny porządek:

- afekt jest pre-społeczny i pre-indywidualny,
- emocja społeczna i skonwencjonalizowana,
- uczucie zaś to indywidualny wyraz afektu.

---

19 A. Burzyńska, *Afekt – podejrzany i pożądany*, s. 133.

20 B. Massumi, *op. cit.*, s. 117.

21 Odwołam się do przykładu. F. Bacon, autor znanego obrazu *Studium według obrazu portretu papieża Innocentego III* (1949), zamieszcza do niego taki komentarz: „Zawsze starałem się oddawać rzeczywistość tak bezpośrednio i surowo, jak tylko mogłem […]. W rzeczywistości chciałem namalować bardziej krzyk niż strach. […] Zawsze chciałem namalować także śmiech, ale nigdy mi się to nie udało". Cyt. za: D. Sylvester, *Rozmowy z Francisem Baconem. Brutalność faktu*, Poznań 1997, s. 48. Ten fragment, jak sądzę, może wskazywać na istotę różnicy pomiędzy afektem i emocjami. W szerokim ujęciu afekt wiąże się z doświadczeniem tego, co przedrozumowe, emocja natomiast stanowi jego „społeczne przekształcenie". Dlatego krzyk i śmiech nie przekładają się na kod jednoznacznych ekspresji.

4.

Zwrot afektywny zaowocował już wieloma konsekwencjami badawczymi. Do istotniejszych należy wpływ na alternatywny sposób formowania się podmiotu, obejmujący psychoanalityczne teorie podmiotowości, które rozbiły złudzenie jednorodności i spójności podmiotu, dodając warstwy nieświadome i pośredniczące, teorie dotyczące ciała i ucieleśnienia, teorie polityczne i krytyczne, queerowe, refleksje o melancholii i traumie, afekcie i pamięci.

Koncepcja „ja" zdezintegrowanego, melancholijnego, rozproszonego „na wewnętrznym wygnaniu"[22], spotkała się z teoriami genderowymi i queerowymi, które przyjęły, że płeć i jej znaczenie mają charakter umowny i są wynikiem pewnych społecznych ustaleń[23]. Zwrot afektywny wpłynął zatem na badania nad konstruowaniem podmiotowości i polityką tożsamości. Sensoryczny aspekt konstytuującej się podmiotowości staje się niezwykle istotny. Ciało traktowane podmiotowo powraca w filozofii i sztuce pod wieloma postaciami. Według M. Jaya w XX wieku dokonuje się filozoficzna rekorporalizacja podmiotu w ramach przełomu antywzroko-centrycznego, bezcielesną przestrzeń perspektywizmu zastępuje lokalność trwania, więcej: cielesność wdziera się na malarskie płótna jako ciało tematyzowane, reprezentowane, problematyzowane[24]. Jest ono uznawane za jeden z „najważniejszych znaków kulturowych, jedną z najistotniejszych kategorii opisu nie tylko […] w literaturoznawstwie, lecz w całej myśli humanistycznej, zwłaszcza w filozofii, antropologii czy socjologii"[25].

Afekt sprawia, że człowiek otwiera się na rozległą gamę relacji i zobowiązań, m.in. studiów nad niepełnosprawnością. Ponadto problem afektu – zdaniem S. Sontag – nieodłącznie powiązany jest z trudno uchwytną kategorią smaku, którą można czytać jako wyraz nastrojów epoki, jako kategorię estetyczną warunkowaną historycznie:

---

[22] M. Bieńczyk, *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*, Warszawa 2014, s. 25.

[23] J. Butler, *Od „wnętrza" do performatywów płci*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka" 2006, nr 13, s. 127–136.

[24] Por. M. Jay, *Kryzys tradycyjnej władzy wzroku. Od impresjonistów do Bergsona*, [w:] *Odkrywanie modernizmu*, red. R. Nycz, Kraków 2004.

[25] A. Dziadek, *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa 2014, s. 9; R. Shusterman, *Myślenie poprzez ciało. Rozwinięcie nauk humanistycznych – uzasadnienie dla somaestetyki*, „Journal of Aesthetic Education" 2006, nr 1; *idem*, *O sztuce i życiu. Od poetyki hip-hopu do filozofii somatycznej*, Wrocław 2007; M.P. Markowski, *Nowoczesność: ciało niedoświadczone*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006, s. 84–85. Por. E. Skorupa, *Twarze – emocje – charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013, s. 171–172.

> Większość ludzi myśli o wrażliwości lub smaku jako o dziedzinie czysto subiektywnych preferencji, owych tajemniczych, głównie zmysłowych skłonności, które nigdy nie podporządkowały się władzy rozumu. Ludzie przyznają, że smak odgrywa pewną rolę w reakcjach na innych ludzi i na dzieła sztuki. Ale taka postawa jest naiwna. […] Bagatelizować władzę smaku to bagatelizować siebie. Smak bowiem rządzi każdą swobodną – w odróżnieniu od mechanicznej – reakcją ludzką. Nic bardziej nie decyduje o ludzkich wyborach. Kierujemy się smakiem w stosunkach z ludźmi: smakowi podlega to, co widzimy, podlegają nasze emocje, nasze działania, moralność jest także kwestią smaku[26].

Zdania tu przytoczone pochodzą z *Notatek o kampie*, w których S. Sontag pisze o kampie jako stosowanej dziś kategorii opisowej i wartościującej, akceptującej poszanowanie inności, postawie (prześmiewczego) zdystansowania do świata, zmysłowego zakorzenienia w nim, ale nie negatywnego opisu.

Kategorie afektu i smaku są wzajemnie powiązane, a w naszej kulturze osłabiają dominującą hierarchię literacką, gdyż uwagę zaczyna zwracać się na teksty dotąd znajdujące się na peryferiach nurtu głównego.

5.

Rozczarowanie dotychczasowymi metodologiami badawczymi inspirowanymi zwrotem językowym w sposobach lektury, analizach dzieła sztuki, epistemologii, polityki itd. wpłynęło na zainteresowanie zwrotem afektywnym. W literaturoznawstwie wyraziście zaznaczyło się to na gruncie studiów genderowych, przestrzennych, w badaniach nad Holokaustem, traumą wojny, strachu i obsesji, przemocy. Dotychczasowe systemy opozycji (np. ludzkie i ponadludzkie, kultura i natura, podmiot i przedmiot itd.), ujmowane jako aporetyczne strony poznania rzeczywistości, skłoniły badaczy do poszukiwania innej, wiarygodniejszej zasady postępowania, szukania także niedualistycznego słownika. Próba wyjścia poza myślenie w kategoriach opozycji bierze się z przesunięcia zainteresowania badaczy z wyników na procesy, praktyki, działania[27].

Nie od rzeczy będzie tu cytat z wypowiedzi B. Brechta, powstały w innej sytuacji:

> Metody zostały wyczerpane, bodźce już nie działają. Pojawiają się nowe problemy i domagają się nowych metod. Rzeczywistość się zmienia i aby ją przedstawić,

[26] S. Sontag, *Notatki o kampie*, „Literatura na Świecie" 1979, nr 9, s. 307.

[27] R. Nycz, *Afekty w (post)humanistyce*, [w:] *Pamięć i afekty*, red. Z. Budrewicz, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2014, s. 12.

> należy zmienić sposoby reprezentacji. Nic nie przychodzi z niczego; to, co nowe, wywodzi się z tego, co stare, ale dlatego właśnie jest nowe[28].

Wśród badaczy akceptujących sugestie metodologiczne płynące z różnych koncepcji zwrotu afektywnego podkreśla się na gruncie studiów kulturowych przełamanie obecnej w tradycji retorycznej opozycji pomiędzy afektem i *ratio*, afektem i dyskursem, emocjonalnością i racjonalnością. Ponadto:

– zainicjowanie nowych orientacji badawczych otwierających obszary badań dotąd niewykorzystane, np. neuroestetyki poszukującej neurobiologicznych podstaw przeżyć estetycznych jako dziedziny interdyscyplinarnej łączącej badania z zakresu filozofii, psychologii, historii sztuki i neuronauk (przeżycie estetyczne koreluje z aktywacją mózgowych ośrodków sensomotorycznych i emocjonalnych),

– powstanie nowego języka mającego wartość operacyjną w badaniu zarówno tekstów, jak i wspólnot emocjonalnych, wobec których dotychczas wytworzone „mocne" teorie okazały się bezsilne lub niewystarczające[29],

– rekonfigurację pojęć humanistycznych (np. intelekt, umysł, doświadczenie, materia, zmysłowość, cielesność) otwierających dostęp do ważnego wymiaru kultury, do nowych obszarów badawczych.

Afekty, na co wskazuje M. Bal, pozwalają analizować i poddawać krytyce trudne i złożone relacje między „wędrownymi pojęciami", między reżimami produkcji wiedzy, między różnymi mediami, dyscyplinami. Bal zwraca uwagę na zjawisko nadmiernego – także w koncepcjach interdyscyplinarnych – eksponowania utrwalonych granic podziałów dyscyplinarnych. Granice te nie są już ani oczywiste, ani do końca użyteczne. Jej koncepcja „wędrujących pojęć" sprawia, że np. terminy z zakresu literaturoznawstwa mogą być z powodzeniem wykorzystywane w innych naukach i *vice versa*[30].

Konsekwencją tej peregrynacji pojęć był rozwój badań interdyscyplinarnych, a w związku z tym nowego sposobu komunikacji. Bal pisze:

> Kiedy badania literackie poważniej niż kiedyś zainteresowały się tym, co mają do zaoferowania te dyscypliny oraz perspektywy teoretyczne, dyscypliny owe – na odwrót – zaczęły się bardziej interesować tym, co nadaje ich dyskursom

[28] B. Brecht, *Against Georg Lukacs*, [w:] *Aesthetics and politics*, London 2007, s. 83, cyt. za: K. Bojarska, *Poczuć myślenie…*, s. 10.

[29] R. Nycz, *Humanistyka wczoraj i dziś. Wstęp*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze…*, s. 20.

[30] M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, Warszawa 2012.

> charakter „literacki". Ta interakcja między dyscyplinami za pośrednictwem teorii wyrasta ponad zwykłe zapożyczanie metod, w coś innego; chodzi w niej o zasadniczo różną koncepcję dyskursów naukowych, w tym teorii[31].

6.

W świetle przewrotu afektywnego teksty literackie, obrazy, utwory muzyczne, przedstawienia teatralne itd. traktowane są jako nośniki transmitujące afekty, które nie są wytworami psychologii autora ani widza czy czytelnika[32]. Dzieło sztuki – według Deleuze'a i Guattariego – ma status wrażeniowy, czyli zostaje pojęte jako wrażeniowy, afektywny konstrukt[33]. Najpełniejszy status ontologiczny zyskuje w ciągłych „przepływach znaczenia", uwidaczniając swój procesualny charakter i wyrażając doświadczenie zmienności kształtującej się materii:

> To, co się utrwala, rzecz lub dzieło sztuki, jest blokiem wrażeń, to znaczy połączeniem perceptów i afektów. […] afekty nie są już uczuciami bądź doznaniami, lecz przewyższają siłę tych, którzy się im poddali. Wrażenia, percepty i afekty są bytami. Maluje się, rzeźbi, komponuje, pisze za pomocą wrażeń[34].

Maksymalnym efektem sztuki jest według Deleuze'a zmuszenie podmiotu do zajęcia stanowiska w sprawie, którą ona przedstawia. W pracy *Proust i znaki* Deleuze przypomina słowa pisarza, który chciał, „byśmy nie czytali jego dzieła, lecz byśmy się nim posłużyli, czytając w nas samych"[35].

Powrót ciała jako ośrodka podmiotowego doświadczenia implikuje zwrot badawczych zainteresowań w stronę ciała czytającego oraz piszącego: czytelnika i autora. Afekt w pisaniu funkcjonuje jako splot impulsów wytrącających ze zwykłego biegu życia i działających niczym siła napędowa wymuszająca akt pisania[36]. W związku z tym:

> […] lektura staje się [współcześnie] nie tylko zadaniem intelektualnym, lecz również – jak chciał Barthes – zmysłową przyjemnością, w której uczestniczą autor

---

31 *Eadem*, *Śmiertelna zgroza*, „Teksty Drugie" 2008, nr 6, s. 97; *eadem*, *A gdyby tak? Język afektu*, „Teksty Drugie" 2007, nr 1–2, s. 169.

32 Zob. K. Bojarska, *Poczuć myślenie…*

33 G. Deleuze, F. Guattari, *Percept, afekt i pojęcie*, Gdańsk 2000, s. 218–219; L. Nader, *Afektywna historia sztuki*, „Teksty Drugie" 2014, nr 1.

34 G. Deleuze, F. Guattari, *op. cit.*, s. 218–219.

35 G. Deleuze, *Proust i znaki*, Gdańsk 2000, s. 137–138.

36 A. Łebkowska, *Zdarzenie – afekt – twórczość*, s. 347.

> i czytelnik, niezredukowani jedynie do kategorii nadawczo-odbiorczych, lecz uwarunkowani swą konkretną somatyczną jednostkowością[37].

Podkreślenie afektywnej strony doświadczenia sztuki odpowiada dzisiejszym tendencjom teorii i praktyk estetycznych, które odeszły od kantowskiego postulatu bezinteresownego modelu doświadczenia estetycznego. Emocje odczuwane na poziomie somatycznym stają się częścią opisu dzieła i przenikają do używanych narzędzi interpretacyjnych. Holenderski literaturoznawca E. van Alphen podkreśla, że innowacyjną cechą koncepcji Deleuze'a i Guattariego był tekst z wbudowanym potencjałem afektywnym, natomiast gwarantem odkrycia sensu dzieła jest odbiorcze zaangażowanie, które może doprowadzić podmiot do postawy krytycznej[38].

W rozmowie z K. Bojarską i R. Sendyką, zamieszczoną w „Tekstach Drugich"[39], van Alphen mówi:

> Sądzę, że problem z pojęciem afekt wynika częściowo z tego, że przyjęło się kojarzyć afekt z bardzo silnymi emocjami, czy to pozytywnymi, czy negatywnymi. Tymczasem, jak już wspomniałem, całkowity brak emocji to także afekt. Wykracza on poza to, co emocjonalne i poza to, co intelektualne. Idąc tropem Gellesa Deleuze'a, można powiedzieć, że chodzi tu przede wszystkim o intensywność, która nas dotyka i na nas się odciska, pozostawia ślad, a przez to nas przekształca (nawet jeśli owo przekształcenie nie zostanie we właściwym czasie rozpoznane czy uświadomione). Sztuka i literatura oddziałujące na płaszczyźnie afektywnej wytwarzają wszelkiego rodzaju intensywności czy konstelacje pobudzeń, które nie muszą pociągać za sobą żadnych konkretnych znaczeń, które nigdy nie poddają się łatwym kategoryzacjom czy klasyfikacjom, a mimo to są niezwykle znaczące i produktywne. Dotykają nas, a my musimy przetwarzać te momenty dotknięcia.

7.

Omówione koncepcje ujmują afekt w sposób interdyscyplinarny, łącząc rozpoznania literaturoznawcze z badaniami nad procesem twórczym oraz percepcją dzieła sztuki. Zwrot afektywny niewątpliwie wywiera dziś znaczący wpływ na praktyki analizy i interpretacji zróżnicowanych – także pod względem

---

37 A. Burzyńska, *Ciało w bibliotece*, [w:] *eadem*, *Anty-teoria literatury*, Kraków 2006, s. 249.

38 E. van Alphen, *Affective Operations…*, s. 21. Zob. także: *idem*, *Zabawa w Holokaust*.

39 *Afekt, trauma i rozumienie: sztuka ponad granicami wyobraźni – Ernest van Alphen w rozmowie z Romą Sendyką i Katarzyna Bojarską*, „Teksty Drugie" 2012, nr 4, s. 207–217.

chronologicznym – tekstów kultury. Wiąże się z kluczową kategorią zmysłowej percepcji świata i fenomenem zmysłowego powrotu do ciała oraz przekraczaniem granic słowa w procesie twórczym.

O żywotności teorii afektów i jej potencjału metodologicznego świadczą liczne publikacje jej poświęcone, sympozja i konferencje naukowe[40], dowartościowujące modele dotąd wykluczone, uznane za gorsze, wskazujące nowe drogi uprawiania krytyki i badań. Wielu badaczy zwraca jednak uwagę to, że w tym dążeniu do naukowej innowacyjności istnieje niebezpieczeństwo zagubienia adekwatnego języka opisu w literaturoznawstwie, np. A. Nasiłowska traktuje nowe tendencje z dystansem:

> [...] jesteśmy zakładnikami antynomii: postęp lub stagnacja. Im szybsza wymiana idei, tym mniej jesteśmy zagrożeni stagnacją. Dokonywanie wymiany idei jest naszym zadaniem. Nie możemy przestać (tu efektem byłoby wypadnięcie ze wspólnej orbity). Nie możemy zwolnić (tu stawką do wygrania jest status bliskich peryferii). Możemy jednak starać się o rzetelne aplikacje teorii. Z tego coś dla nas wynika.

I dodaje: „Szybkość wymiany pomysłów na jeszcze nowsze jest niepokojąca"[41]. Jednak afekt okazuje się jednym z owocnych narzędzi interpretacji tekstów kultury.

BIBLIOGRAFIA

Afekt, trauma i rozumienie: sztuka ponad granicami wyobraźni – Ernest van Alphen w rozmowie z Romą Sendyką i Katarzyna Bojarską, „Teksty Drugie" 2012, nr 4.
Alphen E. van, *Affective Operations of Art and Literature*, "RES" 2008, no. 53/54.
Alphen E. van, *Zabawa w Holokaust*, „Literatura na Świecie" 2004, nr 1–2.
Bal M., *A gdyby tak? Język afektu*, „Teksty Drugie" 2007, nr 1–2.

[40] Wymienię dla przykładu książkę *Pamięć i afekty* z serii „Nowej Humanistyki", skupioną na problematyce zwrotu afektywnego, przybliżającą interesujące teorie i prezentującą przykłady praktycznego wykorzystania afektów jako narzędzi analizy i interpretacji tekstów oraz zjawisk kultury, a także *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym* pod red. R. Nycz, A. Łebkowskiej i A. Daukszy, będącą swoistym kolażem wielopokoleniowych, intelektualnych, transdyscyplinarnych rozważań afektywnych. Zob. także: A. Nasiłowska, *Zamiast zakończenia. Tematy modne*, [w:] *Tematy modne w humanistyce. Studia interdyscyplinarne*, red. Ł. Grajewski, J. Osiński, A. Szwagrzyk, P. Tański, Toruń 2015; T. Zarycki, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centrowo-peryferyjnych*, Warszawa 2009; K. Bojarska, *Poczuć myślenie...*, s. 9.

[41] A. Nasiłowska, *op. cit.*, s. 588.

Bal M., *Śmiertelna zgroza*, „Teksty Drugie" 2008, nr 6.
Bal M., *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, Warszawa 2012.
Bieńczyk M., *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*, Warszawa 2014.
Bojarska K., *Obóz-muzeum. Afektywna przestrzeń przekazu doświadczenia traumatycznego (i sztuka)*, [w:] *Pamięć w krajobrazie traumatycznym. Ekspresja i reprezentacja we współczesnym wystawiennictwie*, red. M. Fabiszak, M. Owsiński, Kraków 2014.
Bojarska K., *Poczuć myślenie: afektywne procedury historii i krytyki dziś*, „Teksty Drugie" 2013, nr 6.
Burzyńska A., *Afekt – podejrzany i pożądany*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
Burzyńska A., *Ciało w bibliotece*, [w:] *eadem*, *Anty-teoria literatury*, Kraków 2006.
Butler J., *Od „wnętrza" do performatywów płci*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka" 2006, nr 13.
Deleuze G., *Negocjacje 1972–1990*, Wrocław 2007.
Deleuze G., *Proust i znaki*, Gdańsk 2000.
Deleuze G., Guattari F., *Percept, afekt i pojęcie*, Gdańsk 2000.
Dziadek A., *Projekt krytyki somatycznej*, Warszawa 2014.
Freud Z., *Psychologia nieświadomości*, Warszawa 2007.
Jay M., *Kryzys tradycyjnej władzy wzroku. Od impresjonistów do Bergsona*, [w:] *Odkrywanie modernizmu*, red. R. Nycz, Kraków 2004.
Kosofsky Sedgwick E., *Czytanie paranoiczne, czytanie reparacyjne, albo: masz paranoję i pewnie myślisz, że ten tekst jest o tobi*e, http://pismowidok.org/index.php/one/article/view/184/299 [dostęp: 01.07.2016].
Lacan J., *Funkcja i pole mówienia i mowy w psychoanalizie: referat wygłoszony na kongresie rzymskim 26–27 września 1953 w Instituto di Psicologia della Universita di Roma*, Warszawa–Kraków 1996.
Lacan J., *Pozycja nieświadomego*, „Psychoanaliza" 2010, nr 3.
Lacan J., *Stadium zwierciadła jako czynnik kształtujący funkcję Ja w świetle doświadczenia psychoanalitycznego*, „Psychoterapia" 1987, nr 4.
Łebkowska A., *Zdarzenie – afekt – twórczość*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
Markowski M.P., *Nowoczesność: ciało niedoświadczone*, [w:] *Nowoczesność jako doświadczenie*, red. R. Nycz, A. Zeidler-Janiszewska, Kraków 2006.
Massumi B., *Autonomia afektu*, „Teksty Drugie" 2013, nr 6.
Mianowski J., *Afekt w operach Mozarta i Rossiniego*, Poznań 2004.
Nader L., *Afektywna historia sztuki*, „Teksty Drugie" 2014, nr 1.
Nasiłowska A., *Zamiast zakończenia. Tematy modne*, [w:] *Tematy modne w humanistyce. Studia interdyscyplinarne*, red. Ł. Grajewski, J. Osiński, A. Szwagrzyk, P. Tański, Toruń 2015.
Nycz R., *Afekty w (post)humanistyce*, [w:] *Pamięć i afekty*, red. Z. Budrewicz, R. Sendyka, R. Nycz, Warszawa 2014.

Nycz R., *Humanistyka wczoraj i dziś. Wstęp*, [w:] *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Warszawa 2015.
Przybylski R., *Romantyzm jako przepaść klasyka*, [w:] *idem*, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.
Rosińska M., *Schizofreniczność artefaktu*, „Kultura Współczesna" 2012, nr 3.
Shusterman R., *Myślenie poprzez ciało. Rozwinięcie nauk humanistycznych – uzasadnienie dla somaestetyki*, „Journal of Aesthetic Education" 2006, nr 1.
Shusterman R., *O sztuce i życiu. Od poetyki hip-hopu do filozofii somatycznej*, Wrocław 2007.
Skorupa E., *Twarze – emocje – charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013.
Sontag S., *Notatki o kampie*, „Literatura na Świecie" 1979, nr 9.
Spinoza B., *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, Kraków 1954.
Sylvester D., *Rozmowy z Francisem Baconem. Brutalność faktu*, Poznań 1997.
Zarycki T., *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centrowo-peryferyjnych*, Warszawa 2009.

Summary: The text is devoted to affective repertoire in cultural studies. The author discusses one of the many effects (B. Massumi) in it and signals its consequences in the following topics: the subject's formation, theories of body and emanation, political and critical theories, queer, reflections on melancholy and trauma, affect and memory. The interest in affective rejection was disappointing with the current research methodologies inspired by the linguistic turn of the reading methods, the analysis of works of art, epistemology, politics, etc. At the end of the text the author draws attention to the positive results of the new methodology as well as to possible threats.

Keywords: affective; affective rejection; B. Massumi; interdisciplinary studies; E. van Alphen; G. Deleuze; F. Guattari; cultural studies